

Jak poprawić zachowania policji – raport KMPT z komisariatów po protestach Strajku Kobiet [synteza]

- Większość zatrzymanych doświadczyła zatrzymania po raz pierwszy w życiu
- Najbardziej niepokoi brutalność policji w czasie interwencji, nieuzasadnione stosowanie gazu, kajdanek, bicie pałkami i obelgi
- Nieco poprawił się dostęp do adwokata po zatrzymaniu – ale głównie dzięki pełnej oddania społecznej akcji prawników. To im ludzie zawdzięczali pomoc prawną
- Osoby zatrzymywane nie były odpowiednio informowane o przysługujących im prawach (a było wśród nich wielu młodych, których zatrzymanie spotkało pierwszy raz w życiu), nie miały często dostępu do lekarza. Niepokojące jest rutynowe stosowanie kontroli osobistych a także to, że policjanci nie korzystali ze środków ochrony przed COVID.
- Wywożenie poza Warszawę nie miało uzasadnienia: KMPT sprawdziło, że w tym czasie na warszawskich pomieszczeniach dla osób zatrzymanych były wolne miejsca.
- Raport KMPT z 21 wizytacji w czasie jesiennych protestów Strajku Kobiet

Spis Treści

Co się zdarzyło w radiowozie i w izbie wytrzeźwień?.....	2
Prawidłowość i zasadność zatrzymania	4
Zatrzymanie	4
Stosowanie środków przymusu bezpośredniego	5
Używanie drażniących środków chemicznych przeciwko protestującym	6
Kontrole osobiste.....	7
Prawo do informacji i prawo do skargi	7
Dostęp do adwokata.....	8
Informowanie najbliższych o zatrzymaniu	9
Wywożenie poza Warszawę	10
Badanie lekarskie.....	11
Warunki materialne zatrzymania	12
Środki ochrony przed koronawirusem	12
Wykaz wizytacji.....	12

Omówienie raportu

Ekspersi Biura RPO do 23 października do 14 grudnia 2020 r. rozmawiali z zatrzymanymi po demonstracjach kobiet pomieszczeniach policyjnych. Ekspersi ci należą do zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Ich zadaniem jest przeciwdziałania okrutnemu traktowaniu i torturom, a działają na mocy protokołu dodatkowego do Konwencji ONZ o zakazie tortur. Ze względu na wagę tych spraw w jednej wizytacji uczestniczyła zastępczyni RPO dr Hanna Machińska; podejmowała też wielokrotnie interwencje na komisariatach.

Ekspersi KMPT przedstawiają teraz Policji, co zrobić, by policjanci nie naruszali praw obywateli w czasie zatrzymania, transportu i pobytu na komisariacie.

Jak wyglądała droga z demonstracji na komisariat? Co trzeba poprawić, by prawa obywateli nie były łamane?

Na początek jedna, najbardziej drastyczna sprawa udokumentowana w raporcie. Potwierdza ona, że największe ryzyko naruszenia praw człowieka jest zanim zaczną się oficjalne procedury i zanim pojawi się adwokat.

Co się zdarzyło w radiowozie i w izbie wytrzeźwień?

Ten przypadek eksperci KMPT opisują w raporcie szczegółowo. Pokazują jak policyjne nagrania rozmijają się z tym, co zostało uwzględnione w dokumentacji. To jest sprawa, która skłoniła KMPT do przekazania materiałów prokuraturze. Ta jednak odmówiła zajęcia się sprawą.

A wygląda ona tak:

W jednym komisariacie eksperci KMPT rozmawiali z mężczyzną zatrzymanym poprzedniego dnia podczas protestu na Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Miał ciele ślady obrażeń (twarzy, okolic gardła, rąk i nóg). Jego stan higieniczny i psychiczny był bardzo zły. Był roztrzęsiony. Mówi, że został pobity i zwyzywany przez policjantów po zatrzymaniu, w radiowozie. Że nie dostał pomocy lekarskiej, a w izbie wytrzeźwień został przypięty pasami, tak że mocz mógł oddać tylko pod siebie. Zgłaszał fakt tortur, co pracownicy izby wytrzeźwień bagatelizowali. Postanowili przyjąć wersję policji, że zatrzymany był agresywny, odmówili mu pomocy adwokata. Dopiero kiedy trafił na komisariat, sytuacja się poprawiła: tam policjanci zachowywali się poprawnie.

Z relacji tego człowieka wynikało, że w czasie demonstracji wszedł w spór z policjantami oddzielającymi manifestantów od kontrmanifestantów. Wykrzykiwał im w twarz hasła manifestacji, na co jeden policjant miał odpowiedzieć „wypier... do domu” i popchnąć go. Mężczyzna zapytał wulgarnie „kogo poj... bronisz?”. Policjant miał go znowu odepchnąć i kopnąć telefon.

Wtedy doszło do interwencji, która zdaniem zatrzymanego była brutalna: policjanci mieli rzucić go na ziemię, przygnieść i zakuć kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Został odprowadzony do radiowozu. Na początku przewieziono go pod komendę, a następnie do Stołecznego Ośrodka dla

Osób Nietrzeźwych. Po drodze miał być duszony, kopany po nogach i bity pięściami w skórzanych rękawiczkach. Policjanci mieli również używać wobec niego wulgaryzmów i naśmiewać się z jego orientacji seksualnej. Brutalnie był traktowany także w izbie wytrzeźwień.

Relacja zatrzymanego wzbudziła bardzo poważne zaniepokojenie, więc żeby ją sprawdzić, eksperci KMPT zażądali dokumentacji, w tym nagrań z izby wytrzeźwień. I okazało się, że to, co widać na nagraniach, różni się z tym, co jest w dokumentach.

Na nagraniach widać, że mężczyzna przyjmowany do izby wytrzeźwień nie jest agresywny, a ręce ma skute do tyłu (tymczasem w karcie stanu zdrowia zachowanie jest opisane jako „awanturujący się”, a nastrój „napięty”). Na szyi widać czerwone ślady. Nie ma o nich mowy w dokumentacji z komisariatu („Mężczyzna z widocznymi otarciami naskórka na twarzy, bez oznak choroby COVID-19. Oznajmił on, iż jest zdrowy, nie leczy się i nie przyjmuje leków na stałe”).

Widać, że w poczekalni ma kłopoty z oddychaniem, a policjanci mówią mu: „odpocznij sobie”. Po badaniu alkomatem prosi o kontakt z lekarzem mówiąc „to były tortury, co robiliście”. Rozbawiony funkcjonariusz odpowiada: „ziom, trzymaj się, trzymaj fason. Tak, książkę napiszesz”.

Badania lekarskiego nie ma, jedynie w rozbieralni pracownik izby wytrzeźwień odsuwa na chwilę maseczkę z twarzy zatrzymanego (w dokumentacji pojawi się oznaczenie widocznych otarć skóry na mapie ciała). Mężczyzna mówi: „zostałem zatrzymany za niewinność, byłem torturowany, byłem torturowany w radiowozie”. Pracownik izby wytrzeźwień zbagatelizuje tę informację.

Mężczyzna pyta się o powód zatrzymania i prosi o adwokata. Pracownik izby odpowiada: „nie w tym momencie, bo nie jest pan zatrzymany w więzieniu, jest pan do dyspozycji policji”. Mężczyzna pyta: „jestem zatrzymany, czy nie?”, ten odpowiada: „na razie jest pan w izbie wytrzeźwień”.

Dalej na nagraniu widać, jak mężczyzna stawia opór przy próbie zdjęcia mu butów i odprowadzenia do sali dla osób trzeźwiejących. Krzyczy kilka razy: „mam prawo do adwokata!”. Pracownik izby odpowiada, że nie ma prawa do adwokata, bo jest nietrzeźwy. Pytany o powód zatrzymania, pracownik izby mówi: „bo jesteś pan nietrzeźwy” i zwraca się do policjanta: „no powiedz mu pan, za co go zatrzymaliście”. Policjant mówi, że zatrzymany dowie się jutro. Na kolejne pytania wyjaśnia: „za znieważenie funkcjonariuszy”. Po chwili dodaje: „i naruszenie nietykalności funkcjonariusza”.

Zatrzymany ponownie żąda kontaktu z adwokatem, a wobec odmowy zgłasza, aby wpisać do protokołu, że kontakt ten został mu uniemożliwiony przez policję. Pracownik izby odpowiedział: „ale nie podpisze pan, bo jest pan nietrzeźwy, rozumiesz człowieku?”.

W protokole nie będzie po tym śladu: napisane tam jest, że zatrzymany nie żądał powiadomienia o zatrzymaniu osoby najbliższej i kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym. To jest ewidentnie niezgodne z prawdą utrwaloną na nagraniu.

W sali dla osób trzeźwiejących mężczyzna przez pół godziny wali pięściami w drzwi i wzywa pracownika izby. Reakcji nie ma, więc zdejmuje spodnie, zawiązuje nogawkę na szyi, a potem chowa się we wnęce, do której nie sięgają kamery. Po 2 minutach od pomieszczenia wchodzi siedmiu pracowników. Obezwładniają mężczyznę i zapinają w pasy. Z tego powodu nie będzie się mógł załatwić. Nagranie utrwała rozmowę pracowników: „dobra, słuchajcie, przyjmujemy wersję policji”. Z kontekstu wynika, że chodzić może o rzekomo agresywne zachowanie zatrzymanego. Mówią też, że interwencję usprawiedliwia możliwa próba powieszenia się (na spodniach). Jeden z pracowników zauważa jednak „tam nawet żadnego haka nie ma”. Rozmowa dotyczy też użycia przymusu bezpośredniego, co jeden z pracowników kwituje: „to na pewno zostanie zgłoszone do Rzecznika Praw Obywatelskich, na sto procent”. Następnie pracownik Izby mówi: „To jaka decyzja? Jeszcze 2 godzinki? Bo znowu zaczną walić i świrować”.

Rano mężczyzna trafia na komisariat i tu w protokole oględzin policjant zaznacza na mapie ciała liczne obrażenia na odsłoniętych częściach ciała zatrzymanego. W dokumentacji nie ma jednak zdjęć, choć były robione.

Zatrzymany zdecydował się wnieść oficjalną skargę do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich na traktowanie przez policjantów oraz personel Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Ta skarga była jednocześnie zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, dlatego RPO przekazał ją Prokuratorowi Rejonowemu Warszawa Śródmieście 30 października 2020 r. 19 listopada 2020 r. prokurator wydał prawomocne postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie.

Ta sprawa pokazuje problemy systemowe. Raport KMPT omawia je po kolei

Prawidłowość i zasadność zatrzymania

Kwestia stosowania zatrzymań powinna stanowić przedmiot wnikliwej analizy sądów rozpatrujących zażalenia na zatrzymania. Abstrahując zaś od zasadności zatrzymań KMPT podkreśla, iż umieszczenie w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych na komisariacie jest formą pozbawienia wolności, więc powinno być środkiem ostatecznym a nie policyjną rutyną.

Zatrzymanie

Policja traktowała zatrzymywanych na demonstracjach brutalnie..

Przykłady

- Chorująca na epilepsję osoba doznała ataku duszności w radiowozie. Reakcją funkcjonariuszy miał być śmiech, niewybredne komentarze i bagatelizowanie sytuacji. Wersję przedstawioną przez zatrzymaną potwierdziły także inne osoby
- Rozmówcy informowali także, że byli bici pałką nawet kiedy przestali uciekać przed policjantami i położyli się na ziemi. Do jednej z tych osób policjanci mieli mówić: „Jesteś gnój, nie powinno Cię tu być”.
- Kolejny rozmówca przekazał, że funkcjonariusz uderzył go w twarz.
- Innemu z kolei kazano podczas transportu siedzieć na podłodze.
- Przedstawiciele KMPT w trakcie jednej z rozmów uzyskali także informację o brutalności nieumundurowanych funkcjonariuszy wobec zatrzymanego. W czasie interwencji miał on być dociskany mocno kolanami do ziemi, a także kopany w brzuch i krocze¹.
- U niektórych przedstawiciele KMPT zaobserwowali i udokumentowali obrażenia, które rozmówcy posiadali na ciele.

KMPT zaleca zatem:

- Szkolenia dla funkcjonariuszy o tym, jak należy traktować zatrzymanych, by respektować ich godność. Dobre szkolenie pozwala na osiągnięcie efektów bez uciekania się do przemocy.
- bezwzględne przestrzeganie przez funkcjonariuszy obowiązku traktowania osób zatrzymanych, w sposób respektujący ich godność;

Stosowanie środków przymusu bezpośredniego

Zatrzymani i zatrzymane zwracały uwagę na nieproporcjonalne stosowania kajdanek (w tym w czasie transportu założone na ręce z tyłu), rozpylanie gazu, czy używanie pałek służbowych, w tym pałek teleskopowych.

Przykłady

- Kajdanki były wykorzystywane podczas transportu, w trakcie czynności na komisariatach, a nawet badań lekarskich. Stosowano je mimo, iż zatrzymani pozostawali pod nadzorem policjantów i znajdowali się w zamkniętych pojazdach lub pomieszczeniach służbowych Policji i nie stawiali oporu. Często zatrzymani mieli ręce skute z tyłu, co nie zawsze jest konieczne i proporcjonalne.
- Kilka osób przekazało, iż kajdanki założone miały nieustannie od momentu zatrzymania aż do umieszczenia w PdOZ. W jednym przypadku było to ok. 9 godzin.

¹ Sprawa ta wyjaśniana jest przez Zespół Prawa Karnego BRPO.

- Kolejna osoba zatrzymana przekazała, że w czasie pobytu w komendzie w pomieszczeniu przejściowym miała na rękach związane kajdanki. Gdy poprosiła o wodę, funkcjonariusze mieli odmówić. Zatrzymana była zmuszona pić wodę z umywalki, wówczas odpięto jej jedną rękę aby mogła to zrobić.

W ocenie KMPT kajdanki nie powinny być profilaktycznie stosowane wobec wszystkich osób zatrzymanych, a tylko wtedy, gdy wyraźnie uzasadnia to ocena ryzyka w indywidualnym przypadku. Inne zachowanie policjantów można interpretować jako przykład manifestacji siły państwa wobec jednostki, do czego nie powinno dochodzić w demokratycznym państwie prawa. Kajdanki nie powinny być zbyt ciasno związane (może to powoływać poważne konsekwencje medyczne) i należy je stosować tylko tak długo, jak jest to absolutnie niezbędne.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zaleca:

- stosowanie kajdanek tylko wtedy, gdy wyraźnie uzasadnia to ocena ryzyka w indywidualnym przypadku;
- zaprzestanie stosowania kajdanek podczas badań lekarskich.

Używanie drażniących środków chemicznych przeciwko protestującym

Niepokojące jest coraz powszechniejsze stosowanie gazu łzawiącego i gazu pieprzowego.

Przykład

- Jedna z zatrzymanych kobiet przekazała, że otoczona została przez grupę policjantów. Rzucili ją na ziemię, przyciskali do ziemi i podduszali (zatrzymana mówiła, że było to 4 policjantów). Już po obezwładnieniu usłyszała krzyk jednego z policjantów: „gazem go”. Kiedy odwróciła głowę i funkcjonariusze zorientowali się, że mają do czynienia z młodą dziewczyną, odstąpili od użycia gazu.

Według standardów międzynarodowych gazu nie można stosować w czasie pokojowych demonstracji, a także wobec osób w podeszłym wieku, dzieci, lub innych, które mogą mieć problem z przemieszczaniem się w celu uniknięcia kontaktu z chemikaliami. W czasie pandemii stosowanie drażniących środków może podwyższyć ryzyko wystąpienia COVID-19 poprzez zwiększenie podatności dróg oddechowych na infekcje.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zaleca:

- zaprzestanie stosowania chemicznych środków drażniących wobec osób pokojowo protestujących;
- niestosowanie gazu łzawiącego i gazu pieprzowego wobec osób zamkniętych w tzw. kotle, które mają ograniczoną możliwość uniknięcia kontaktu z substancją drażniącą.

Kontrole osobiste

W opinii Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w części przypadków nadużywano kontroli osobistych. Kontrola osobista nie powinna być stosowana rutynowo, a tylko w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych specyfiką danej sytuacji i po dokonaniu indywidualnej oceny ryzyka.

Niektórzy zatrzymani byli poddawani kontroli osobistej więcej niż jeden raz, mimo że przez cały czas pozostawali pod nadzorem funkcjonariuszy.

Przykłady

- W przypadku niektórych osób ograniczono się jedynie do sprawdzenia zawartości kieszeni, toreb i plecaków.
- Części osób nakazywano rozebranie się, lecz bez konieczności zdjęcia bielizny.
- Wielu zatrzymanych wskazywało jednak, iż poddani zostali kontroli osobistej polegającej na rozebraniu się do naga i wykonaniu przysiadu.
- Przedstawiciele KMPT otrzymali także informacje o kontrolach jednoetapowych, w czasie których zatrzymany musiał zdjąć całą odzież jednocześnie i stać nago przed funkcjonariuszem.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zaleca:

- zaprzestanie praktyki rutynowej kontroli osobistej zatrzymanych. Kontrola osobista powinna być stosowana jedynie w wyjątkowym, uzasadnionym specyfiką sytuacji przypadku i po dokonaniu indywidualnej oceny ryzyka;
- w przypadkach gdy kontrola osobista jest niezbędna, powinna być dwuetapowa (zatrzymany zdejmuje górę ubrania, ubiera je z powrotem, a potem zdejmuje dół);
- każdego kontrolowanego trzeba informować, że ma prawo złożyć zażalenie na legalność, zasadność i prawidłowość kontroli; może też żądać sporządzenia protokołu z przeprowadzonej kontroli.

Prawo do informacji i prawo do skargi

Dla większości rozmówców było to pierwsze zatrzymanie w życiu. Nie dostawali odpowiednich informacji, mimo że przekazanie zrozumiałych i aktualnych informacji (np. o przysługujących prawach, obowiązujących procedurach, sposobie składania skarg) zwiększa poczucie bezpieczeństwa, pozwala odgrywać aktywną rolę w zabezpieczeniu własnych praw, ułatwia dostęp do mechanizmów skargowych, przez co pełni rolę prewencyjną w zapobieganiu przemocy.

Przykłady

- Prawie żadna z osób zatrzymanych w związku z protestami w okresie od 22 października do 13 grudnia 2020 r. nie została poinformowana tuż po zatrzymaniu o jego prawnych i faktycznych podstawach.

- W zdecydowanej większości zatrzymanym przedstawiono jedynie pisemne pouczenie o uprawnieniach zatrzymanego w postępowaniu karnym.
- Poza jednostkowymi przypadkami nie udzielano żadnych dodatkowych ustnych wyjaśnień.
- Wiele osób, z którymi rozmawiali przedstawiciele KMPT, zatrzymanych zostało w późnych godzinach wieczornych i nocnych, mimo podpisania protokołu zatrzymania i druku pouczenia, nie wiedziało, jakie konkretnie prawa im przysługują.

KMPT rekomenduje:

- Trzeba informować każdą zatrzymywaną osobę o faktycznych i prawnych podstawach jej zatrzymania, już w czasie prowadzonej interwencji;
- Policjanci mają okazywać legitymację służbową osobom zatrzymywanym;
- Obowiązkiem policji jest informowanie wszystkich zatrzymanych o przysługujących im prawach, od samego początku pozbawienia wolności. Pouczenie powinno nastąpić poprzez udzielenie w chwili zatrzymania jasnej, ustnej informacji, która następnie powinna być uzupełniona o informację pisemną.
- Policjanci powinni upewnić się, że zatrzymany zrozumiał swoje prawa. Powinien mieć też czas na przeczytanie protokołu przed jego podpisaniem. W razie konieczności funkcjonariusze powinni udzielić zatrzymanemu dodatkowych, ustnych wyjaśnień oraz umożliwić szczegółowe zapoznanie się regulaminem pobytu w PdOZ.

Dostęp do adwokata

Po raz kolejny okazało się, że prawo zatrzymanych do natychmiastowej pomocy prawnej, nie jest w 100 proc. respektowane, choć jest to Podstawowa gwarancja chroniąca przed torturami i innymi formami złego traktowania. KMPT podkreśla jednak, że w porównaniu z wcześniejszymi przypadkami (np. demonstracjami 7/sierpnia 2020 r. w obronie Margot) nastąpiła pewna poprawa.

W większości przypadków kontakt z adwokatem lub radcą prawnym był realizowany, nawet jeśli osoba zatrzymana nie znała personaliów prawnika, a posiadała jedynie numer tzw. telefonu antyrepresyjnego, który przekazywali sobie protestujący.

Na podkreślenie zasługuje poświęcenie wielu adwokatów i radców prawnych, którzy pełniąc całodobowo dyżury udzielali na miejscu nieodpłatnej pomocy prawnej zatrzymanym. Ogromne znaczenie ma w tym kontekście także zorganizowany przez prawników udzielających pomocy zatrzymanym skuteczny system obiegu informacji dotyczących zatrzymań oraz jednostek Policji, do których przewożono protestujących.

Z całą mocą należy jednak podkreślić, iż nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której realizacja podstawowego prawa osób zatrzymanych do kontaktu z prawnikiem uzależniona jest wyłącznie od funkcjonujących oddolnych inicjatyw i dobrej woli prawników.

Przykłady:

- Osoba zatrzymana w czasie jednego z pierwszych protestów po wyroku TK mówiła, że po przewiezieniu na komisariat, gdzie m.in. sporządzono protokół zatrzymania, funkcjonariusz przekazał jej, że możliwość kontaktu z adwokatem przysługuje tylko w sytuacji udzielenia mu uprzednio pełnomocnictwa. Ostatecznie adwokat uczestniczył w prowadzonych czynnościach dzięki informacji o miejscu zatrzymania przekazanej przez osobą bliską zatrzymanej.
- Z relacji innej zatrzymanej wynikało, że funkcjonariusze mieli między sobą komentować sytuację słowami: „Nie będą nam się tu żadni posłowie i posłanki kręcić”. Później miała zostać poinformowana, że ma prawo skontaktować się jedynie z adwokatem, któremu wcześniej udzieliła upoważnienia do obrony. Zatrzymana zażądała poinformowania znajomej prawniczki jednak ta nie odebrała telefonu. Wówczas funkcjonariusz miał skomentować, że zatrzymana wykorzystała jedną szansę i jeśli adwokat nie oddzwoni „to nie będzie prawnika”.
- Inny zatrzymany po przewiezieniu na komisariat dowiedział się od policjanta, że „to nie jest amerykański film, żeby sobie teraz prawnika szukał”. W czynnościach brał ostatecznie udział adwokat, który stawiał się w jednostce, pomimo iż nie został poinformowany przez funkcjonariuszy o zatrzymaniu.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zaleca:

- wprowadzenie efektywnego systemu pomocy prawnej zapewniającego dostęp każdej osoby zatrzymanej do adwokata od pierwszych chwil zatrzymania;
- zadbanie o to, by spotkania z obrońcą odbywały się poza zasięgiem słuchu i wzroku funkcjonariuszy Policji;
- sporządzenie listy adwokatów i radców prawnych, uprawnionych do pełnienia roli obrońcy, na terenie właściwości odpowiedniego samorządu prawniczego;
- przekazywanie informacji o liście adwokatów i radców osobom zatrzymanym i udostępnianie jej, w przypadku zgłoszenia takiej chęci.

Informowanie najbliższych o zatrzymaniu

Prawo do informacji osoby najbliższej to także jeden ze sposobów przeciwdziałania torturom na komisariatach. KMPT stwierdził, że co do zasady osoby zatrzymane miały możliwość poinformowania wybranej osoby trzeciej o zatrzymaniu.

Przykłady

- W większości przypadków najbliższych zawiadamiali sami policjanci, w kilku przypadkach zatrzymani mogli sami zadzwonić z komórki.

- Jedna z zatrzymanych przekazała, że funkcjonariusze poinformowali ją, iż o fakcie zatrzymania może powiadomić tylko osobę z najbliższej rodziny. Według policjantów nie mogła być to dowolna osoba.
- Od jednego z zatrzymanych zastępczyni RPO dowiedziała się, że prawa powiadomienia o zatrzymaniu osoby bliskiej mu odmówiono.
- Problem było to, że zatrzymani nie byli informowani, czy że bliscy wiedzą już, co się z nimi stało.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zaleca:

- umożliwienie samodzielnego powiadomienia wybranej osoby o fakcie zatrzymania, a tylko w sytuacjach szczególnych, uzasadnionych specyfiką danej sprawy, realizację tego prawa za pośrednictwem funkcjonariusza Policji;
- przekazywanie zatrzymanym informacji zwrotnej na temat powiadomienia wskazanej osoby trzeciej;
- realizację uprawnień osoby zatrzymanej do kontaktu z wybraną osobą (także spoza rodziny), zgodnie z przepisami prawa.

Wywożenie poza Warszawą

Ogromny niepokój Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wzbudza niespotykana dotychczas na taką skalę praktyka przewożenia osób zatrzymanych w Warszawie do jednostek Policji w innych miejscowościach. Część osób przewieziona została z Warszawy m.in. do Legionowa, Grodziska Maz., Piaseczna, Pułtusza, czy oddalonej o ok. 130 km od stolicy Ostrołęki.

Nie da się tego wytłumaczyć brakiem miejsc w Warszawie. KMPT to sprawdził i sytuacja wyglądała tak

- 24 października - 59 zajętych miejsc na 103 dostępne (ok. 57%);
- 25 października – 83 spośród 103 miejsc (ok. 80%);
- 30 października – 26 spośród 103 miejsc (ok. 25%);
- 19 listopada – 30 spośród 93 dostępnych miejsc (ok. 32%).

KMPT rekomenduje:

- wprowadzenie elektronicznego rejestru osób zatrzymanych przez Policję, który funkcjonowałby na poziomie krajowym i uwzględniałby m.in. informacje dotyczące miejsca pobytu osób zatrzymanych, w tym również transporty pomiędzy jednostkami. Dane te powinny być niezwłocznie udostępniane pełnomocnikom osób zatrzymanych;

- umieszczanie wszystkich osób zatrzymanych w PdOZ na terenie miejscowości, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli dostępne są wolne miejsca.

Badanie lekarskie

Choć międzynarodowe standardy wymagają takich badań, w Polsce nie ma obowiązku badania każdego zatrzymanego. Badane są tylko osoby w szczególnej sytuacji (np. gdy mówi, że jest poważnie chora, jeśli widać, że jest w ciąży, albo jeśli podejrzewa się zaburzenia psychiczne. Osoby nieletnie są badane także w przypadku, gdy widać efekty spożycia alkoholu lub innego środka zmieniającego świadomość).

Po jesiennych demonstracjach niektóre osoby były badane przez lekarzy. Nikt praktycznie nie został jednak pouczony, że ma prawo się takiego badania domagać. Co do zasady osoby zatrzymane były jedynie pytane o stan zdrowia i choroby przewlekłe.

Przykład

- Jednej z zatrzymanych osób samochód wjechał na stopę. Bolało ją to, a noga była spuchnięta. Policjanci mimo próśb lekarza nie sprowadzili. W protokole przesłuchania podejrzanego, w rubryce dotyczącej stanu zdrowia, widniała z kolei m.in. informacja – „dobry”.
- Inna z osób oświadczyła, iż badanie lekarskie miało polegać wyłącznie na krótkiej rozmowie z lekarzem w policyjnym radiowozie i pod nadzorem funkcjonariuszy. Według relacji lekarz miał podejść do furgonetki przed przychodnią i zadać jedynie kilka krótkich pytań. Nie wpisał do dokumentacji, że zatrzymana stale przyjmuje leki, więc leków tych nie dostała.
- Zaniepokojenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wzbudza także fakt, iż w sporządzanej przez funkcjonariuszy dokumentacji umieszcza się co do zasady informacje odnośnie obrażeń widocznych jedynie na odsłoniętych częściach ciała.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zaleca:

- Każdy zatrzymany powinien dowiadywać się o możliwości żądania badania lekarskiego;
- Badania muszą być przeprowadzane we wszystkich przypadkach, których wymaga polskie prawo;
- W czasie badania muszą być zdjęte kajdanki – policjanci muszą o tym wiedzieć
- Trzeba zmienić prawo, by badania dotyczyły każdej osoby zatrzymanej przez funkcjonariuszy Policji;
- Trzeba starannie dokumentować obrażenia osób zatrzymanych;
- Osoby zgłaszające zaburzenia psychiczne muszą być badane przez psychiatrów;
- Badanie musi się odbywać poza zasięgiem wzroku i słuchu policjantów, chyba że lekarz poprosi o asystę;

- Trzeba uwzględnić w programie szkoleń zawodowych lekarzy tematyki poświęconej opisanym w Protokole Stambulskim metodom wykrywania i dokumentowania przypadków tortur i innych form okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania.

Warunki materialne zatrzymania

Czas pomiędzy zatrzymaniem i podjęciem czynności na komisariacie wynosił nawet powyżej 5 godzin. Jeden z rozmówców wskazał, iż po przewiezieniu na komisariat oczekiwał na sporządzenie protokołu zatrzymania wraz z pięcioma innymi osobami zatrzymanymi w ciasnym pomieszczeniu. Sytuację tę ocenić należy jako niebezpieczną zwłaszcza z uwagi na trwającą pandemię COVID-19 i brak zapewnionego odpowiedniego dystansu pomiędzy zatrzymanymi.

Przykłady

- Większość rozmówców informowała także, iż na komisariatach nie mieli dostępu do wody pitnej, umożliwiono im jedynie picie wody z kranu.
- W części wizytowanych pomieszczeń dla osób zatrzymanych zatrzymani, pomimo zatrzymania w godzinach wieczornych lub nocnych po umieszczeniu w PdOZ w godzinach porannych nie otrzymywali śniadania z uwagi na fakt, iż nie minęło 5 godzin od osadzenia w PdOZ.

KMPT zaleca:

- zapewnienie dostępu do wody pitnej;
- udostępnienie śniadania w przypadku, gdy z protokołu zatrzymania wynika, że czynności z zatrzymanym były prowadzone całą noc.

Środki ochrony przed koronawirusem

Wszystkie osoby, z którymi rozmawiali przedstawiciele KMPT, miały maseczki ochronne. Część z nich otrzymała je od funkcjonariuszy, w większości przypadków jednak maseczki nie były im oferowane. Niektórzy zatrzymani wskazywali również na brak dostępu do płynów do dezynfekcji rąk, czy mydła w łazience. Kilka osób twierdziło także, że policjanci, którzy się z nimi kontaktowali, nie mieli maseczek.

KMPT zaleca Komendantowi Stołecznemu Policji podjęcie działań zapewniających funkcjonariuszom i osobom zatrzymanym dostęp do środków ochrony osobistej, takich jak: maseczki ochronne, jednorazowe rękawiczki, płyny do dezynfekcji w podległych mu jednostkach.

Wykaz wizytacji

- 23 października 2020 r. Komenda Rejonowa Policji Warszawa V (ul. Żeromskiego);

- 23 października 2020 r Komenda Rejonowa Policji Warszawa IV (ul. Żytnia) oraz w PdOZ (Pomieszczenie dla osób zatrzymanych) przy Komendzie Stołecznej Policji (ul. Nowolipie);
- 27 października 2020 r. PdOZ przy Komendzie Miejskiej Policji w Ostrołęce;
- 27 października 2020 r. KRP Warszawa I (ul. Wilcza);
- 31 października 2020 r. PdOZ przy KRP Warszawa IV (ul. Żytnia);
- 31 października 2020 r. PdOZ przy KRP Warszawa VII (ul. Umińskiego);
- 31 października 2020 r. PdOZ przy Komisariacie Policji Warszawa Ursynów (ul. Janowskiego) oraz w PdOZ przy Komendzie Powiatowej Policji w Piasecznie;
- 31 października 2020 r. PdOZ przy KSP (ul. Nowolipie);
- 31 października 2020 r. PdOZ przy KRP Warszawa VI (ul. Jagiellońska);
- 10 listopada 2020 r. PdOZ przy KRP Warszawa VI (ul. Jagiellońska);
- 19 listopada 2020 r. PdOZ przy KRP Warszawa IV (ul. Żytnia);
- 19 listopada 2020 r. KRP Warszawa I (ul. Wilcza);
- 19 listopada 2020 r. PdOZ przy KSP (ul. Nowolipie);
- 19 listopada 2020 r. KRP Warszawa II (ul. Malczewskiego);
- 20 listopada 2020 r. PdOZ przy KPP w Grodzisku Mazowieckim;
- 20 listopada 2020 r. PdOZ przy KRP Warszawa VI (ul. Jagiellońska);
- 20 listopada 2020 r. PdOZ przy KPP w Legionowie i PdOZ przy KPP w Piasecznie;
- 14 grudnia 2020 r. PdOZ przy KPP w Grodzisku Mazowieckim.

KMP.570.11.2020